

**„Zobowiązujemy się
oddać do użytku
drugi wysokoprężny kocioł
na dwa tygodnie
przed terminem“**

**List załogi
Energobudowy
i elektrowni „Zabrze“
do
Prezydenta RP**

**Z OKAZJI uruchomienia kotła
giganta w elektrowni Za-
brze pracownicy „Energobudowy“
i elektrowni Zabrze wystosowali do
Prezydenta R. P. Bolesława Bie-
ruty, list w którym czytamy m.
inn.:**

**DROGI Obywatelu! Prezyden-
cie! My, robotnicy i pracow-
nicy „Energobudowy“ i elektrowni
Zabrze z dumą i radością melduje-
my Ci, że w dniu dzisiejszym zo-
stał w elektrowni Zabrze urucho-
miony wysokoprężny kocioł „A“.
Kocioł ten to część jednej z naj-
większych inwestycji Planu 6-let-
niego w energetyce.**

Oszczercza i nienawistna kam-
pania zagranicznych agentów szpie-
gowsko - dywersyjnych, wroga
działalność niedobitków kapitali-
zmu w Polsce, stały wzrost przy-
gotowań do wojny ze strony ka-
pitalistów amerykańskich i zmar-
shalizowanych rządów państw ka-
pitalistycznych zobowiązuje nas do
dalszej walki o przedterminowe
wykonanie naszych planów, wzma-
nia w nas wolę zwycięskiego bu-
downictwa socjalizmu w naszym
kraju, za wzorem bratnich naro-
dów Związku Radzieckiego, bu-
dujących u siebie komunizm.

Obywatelu Prezydencie! My, ro-
botnicy i pracownicy „Energobu-
dowy“ i elektrowni Zabrze dla
przyspieszenia naszego budowni-
ctwa zobowiązujemy się oddać do
użytku drugi wysokoprężny ko-
ciół „B“ na dwa tygodnie przed
terminem.

**W Domu Oficera
młodzież wrocławska
spotkała się
z wojskiem**

**WE WROCŁAWSKIM Domu O-
ficera odbyło się spotkanie
młodzieży z wojskiem pod hasłem:
młodzież polska pełni zaszczytną
i ofiarną służbę w Ludowym Wojs-
ku Polskim.**

Młodzi przybyli do Domu Ofi-
cera z warty gromady. W sali repre-
zentacyjnej przemówił do gości o-
ficier — Kościuszko. Mówił o za-
daniach wojska, które wychowuje
obywatela, a jednocześnie obrońcę
kraju.

W szeregach Ludowego Wojska
Polskiego — stwierdził ob. Ko-
ściuszko — młodzież uczy się stać
na strażnika pokoju i historycznych
osiągnięć naszego narodu, który
zrzucił ze swych ramion jarzmo
kapitału i codziennym wysiłkiem
buduje socjalizm.

Nigdy jeszcze nasze wojsko —
(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 248 (1744)
Wydanie ABC

Wtorek, dnia 18 września 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Nowa, wspaniała inwestycja Planu 6-letniego W ZABRZU ROZPOCZĄŁ PRACĘ olbrzymi kocioł wysokoprężny zasilający Śląsk w energię elektryczną

**W NIEDZIELĘ na terenie elektrowni w Zabrzu odbyło się uro-
czyste uruchomienie nowego wysokoprężnego kotła parowego.
Jest to pierwszy w Polsce nowoczesny kocioł wysokoprężny całko-
wicie zautomatyzowany, którego praca zwiększy zdolności produk-
cyjne zabrzańskiej elektrowni o około 30 proc. Jest to również dal-
sza, wielka inwestycja Planu 6-letniego w przemyśle ciężkim na
Śląsku.**

**Chłopi
pow. Góra Śląska
współzawodnicząc
w spłacie
podatku gruntowego
wpłacili już
ponad 50 proc.
należności**

**ZBLIŻAJĄCY się termin płat-
ności podatku gruntowego i
wkładów oszczędnościowych na
rok 1951 — 1 października br. —
mobilizuje chłopów do przyspiesze-
nia wpłat i wypełnienia tym sa-
mym patriotycznego obowiązku
wobec ludowego państwa.**

Liczne zobowiązania podjęte na
apel chłopów gromady Wilcze-Tu-
łowskie przynoszą w wyniku re-
alizacji przedterminowe regulowa-
nie podatku gruntowego i SFOR
przez wiele gromad i gmin w ca-
łym kraju.

W woj. wrocławskim chłopów
pow. Góra Śląska, współzawodni-
czących o przedterminową spłatę po-
datku gruntowego, wpłacili dotąd
ponad 50 proc. należności.

W powiecie tym przoduje gro-
mada Dolny Zbąków, która wpła-
ciła już całość należności. W pow.
Milicz chłopów gromady Korzenko
wywiązała się w 100 proc. ze swych
obowiązków. W pracy agitacyjnej
wyróżnił się m. inn. sołtys gro-
mady, Mikołaj Mundra.

Na zdjęciu: Spychalski z Budowlan-
ych zajął II miejsce w skoku
wzwyż, osiągając wysokość 180 cm.
CAF fot. Nowosielski

**UROCZYSTEGO otwarcia nowe-
go kotła, zbudowanego wspólnym
wysiłkiem robotników i inżyni-
erów polskich i czeskich, doko-
nał wiceminister przemysłu cięż-
kiego Zemańtis. Na uroczystości
przybyli również członkowie KC
PZPR Dworakowski i Lapot.**

Uroczyste uruchomienie nowego
kotła w elektrowni „Zabrze“, było
świetnym ciałem miasta. Przed e-
lektrownią zgromadzili się tłumy
mieszkańców Zabrza. Cała załoga
zebrała się obok trybuny, ponad
którą, na gmachu elektrowni u-
mieszczono wielkie portrety Gene-
ralissimusa Stalina i Prezydenta
Bieruty oraz wielką cyfrę „6“. Nad
elektrownią powiewały flagi naro-
dowe Polski i Czechosłowacji oraz
flaga czerwona.

Przemawiając na uroczystości
wicemin. Zemańtis powiedział, zwr-
cając się do budowniczych kotłowni:

„Z budowanych dziś waszymi re-
koma, oraz nowych elektrowni
śląskich płynnie przewodami wyso-
kiego napięcia coraz potężniejszy
strumień energii do wsi i miast
polskich, zapalając w nich miliony
ognisk oświaty, kultury i dobro-
bytu, pozwalając zastąpić ciężką
pracę fizyczną człowieka — pracą
motoru elektrycznego.“

Wróg zewnętrzny naszego naro-

**Od Mołdawii
aż po Sachalin
i wyspy Kurylskie
w całym
Związku Radzieckim
odbywa się
podpisywanie
apelu pokoju**

Moskwa 18. 9. 51.

**ZE WZRASTAJĄCYM entuzjaz-
mem przebiega na terenie
całego Związku Radzieckiego ak-
cja zbierania podpisów pod ape-
lem Światowej Rady Pokoju. W
republikach związkowych moł-
dawskiej, estońskiej, turkmeńskiej
i karelo-fińskiej odbyły się konfe-
rencje republikańskie obrońców
pokoju, na których delegaci ludno-
ści pracującej, dali wyraz zdecydo-
wanej woli obrony pokoju, wybrali
delegatów na wszechzwiązkową
konferencję obrońców pokoju i zło-
żyli swe podpisy pod apelem Świa-
towej Rady Pokoju.**

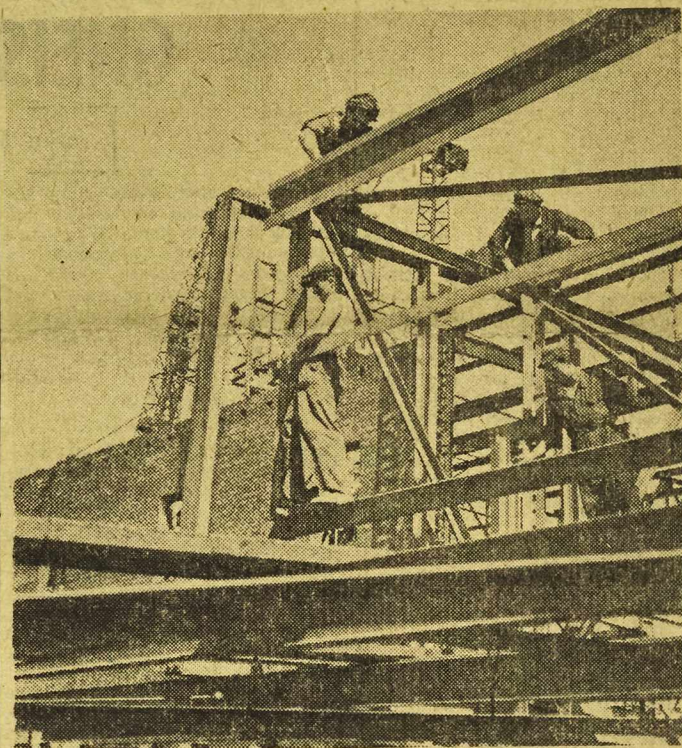
W stolicy Turkmenii — Aszcha-
badzie republikańską konferencję
obrońców pokoju otworzył wice-
prezes akademii nauk Turkmeń-
skiej SRR — O. Dżumajew, wzy-
wając wszystkich uczestników kon-
ferencji do złożenia podpisu pod
apelem Światowej Rady Pokoju. Z
takimż wezwaniem wystąpił w
Pietrozawodsku pisarz karelo-fiń-
ski J. Rugojew, otwierając republi-
kańską konferencję obrońców po-
koju.

Obwodowe konferencje obrońców
pokoju odbyły się również na Sa-
chalinie i wyspach Kurylskich,
gdzie rybacy i hodowcy reniferów
zadokumentowali swą nieugiętą
wolę walki o pokój, masowo skła-
dając podpisy pod apelem Świa-
towej Rady Pokoju.

Jutro 6 stron

du — naszej niepodległości — im-
perializm amerykański oraz klaso-
wy wróg wewnętrzny naszego pań-
stwa i naszej niezależności, gro-
miony i wypierany ze swych ostat-
nich pozycji, stara się wszelkimi
środkami, jadem płynącym z za-
granicznych radiowych rozgłośni i
jadem szerzonych wewnątrz kraju
fałszerstw, osłabić nasz hart i na-
są czujność. Huta „Częstochowa“,
huta „Kościusko“, Wizów, Go-
rzów, Opole, nowe fabryki samo-
chodów i traktorów, elektrownia
Zabrze — oto jest odpowiedź na-
szego narodu, która faktami dowo-
dzi, czyja sprawa jest słuszną, czy-
je jest i czyje będzie zwycięstwo.“

Za zasługi położone przy budo-
wie kotła zostało odznaczonych 26
pracowników, w tym czterech zło-
tymi krzyżami zasługi, sześciu
srebrnymi i szesnastu brązowymi.



**Izba Ludowa
NRD**

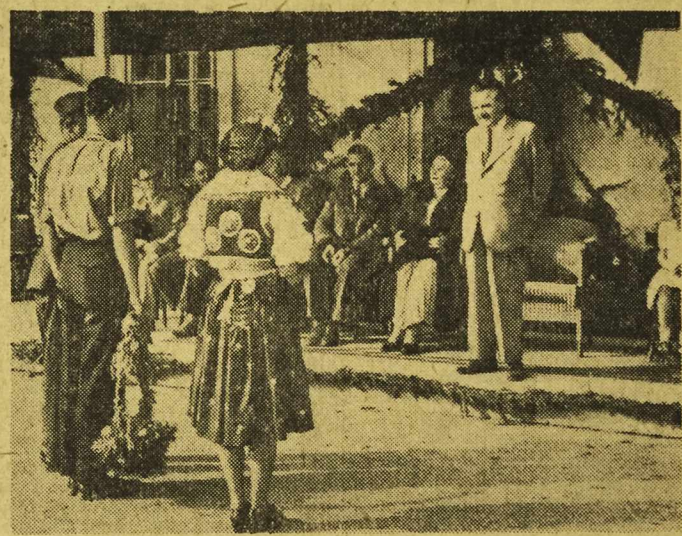
**zwróciła się
do parlamentu w Bonn
z propozycją
odbycia wspólnej
narady
w sprawie pokoju
i jedności Niemiec**

W sobotę odbyła się w Berlinie
nadzwyczajna sesja Izby Lu-
dowej Niemieckiej Republiki De-
mokratycznej, na której premier
Grotewohl złożył deklarację rzą-
dową.

Premier podkreślił, że przygo-
towanie imperialistów do nowej woj-
ny światowej weszły w decydu-
jące stadium. Dla każdego jest zo-
rumiane, że konferencja waszyng-
tońska ma doprowadzić do nowe-
go, końcowego etapu w dziedzinie
odrodzenia militarystyki niemieckiej
go i przygotowania w Europie no-
wej wojny światowej.

W obozie wojny dobrze rozumie-
ją, że bez narodu niemieckiego nie
można w Europie zrealizować pla-
nów wojennych. I dlatego na na-
rodzie niemieckim spoczywa obec-
nie olbrzymia odpowiedzialność i
od tej odpowiedzialności nie może
się uchylić żaden Niemiec.

W poczuciu odpowiedzialności za
przyszłość narodu niemieckiego —
premier Grotewohl powiedział —
(ciąg dalszy na str. 2-giej).



Prezydent Republiki Czechosło-
wackiej, Klement Gottwald
wraz z małżonką byli obecni na
obchodzie dożynkowym w pań-
stwowym gospodarstwie w La-
nach.

Na zdjęciu: Pracownicy pań-
stwowego gospodarstwa rolnego
w Lanach wręczają Prezyden-
towi Gottwaldowi kosz doży-
nkowy.

**Uroczyste
zakończenie
I-ej Ogólnopolskiej
Spartakiady**

**W NIEDZIELĘ 18 bm. zakończyła
się I Ogólnopolska Spartakiada
— największa w historii sportu pol-
skiego impreza w skali krajowej. Na
stadion Wojska Polskiego przybyło o-
kolo 40 tys. publiczności.**

Po defiladzie uczestników Spartaki-
ady przed przedstawicielami Rządu,
Partii, Wojska i władz sportowych,
odbyło się rozdanie nagród zwycię-
skim zespołom w poszczególnych gałę-
ziach sportu.

NAGRODĘ Prezydenta R. P. dla
najlepszego zrzeczenia w lekko-
atletyce otrzymała Gwardia.

Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za
gimnastykę zdobyła również Gwardia.
Nagrodę ministra Obrony Narodowej
dla najlepszego zrzeczenia w strze-
lectwie otrzymał CWKS. Nagrodę mi-
nistra Bezpieczeństwa Publicznego dla
najlepszego zrzeczenia w pływaniu
zdobyl Ogniw. Nagrodę ministra O-
światy za zwycięstwo w siatkówce o-
trzymała Gwardia. Nagrodę ministra
Szkół Wyszczególnienia i Nauki za koszyków-
kę uzyskała Spółnia. Nagrodę prze-
wodniczącego ZG Związku Młodzieży
Polskiej za najlepsze wyniki na torze
przeszkód zdobył CWKS.

Ponadto nagrody otrzymali zawodni-
cy i zawodniczki, którzy ustanowili
rekordy Polski na Spartakiadzie. Są
to: Weinberg, Piwowarówna, Wasilew-
ski, Dmítrowicz, Sidlo, Dzikówna, Be-
czyk, Gremiowski, Petrusiewicz, Goetz,
Jaskiewicz, Kolar, Tokaczewski, Mrocz-
kowski, Jera.

Upominki przyjaźni od sportowców
niemieckich za najlepsze osiągnięcia
w lekkoatletyce otrzymali: Ilwicka, Kor-
ban i Łomowski.

Następnie wygłosił przemówienie
przewodniczący GKFF Józef Faruga,
który powiedział m. in.:

„Pierwsza Spartakiada dobiegła koń-
(Dokończenie na str. 2-giej).

**Aby nie dopuścić
do wznowienia
rokowań
Amerykanie
nieustannie
naruszają
strefę neutralną
w Kaesong**

Pekin 18. 9.

Agencja nowych Chin donosi, że
lotnictwo i wojska lądowe Stanów
Zjednoczonych naruszają w dal-
szym ciągu neutralną strefę Ka-
esongu.

W dniach 12, 13 i 14 września
samoloty amerykańskie wtargnęły
83 razy na obszar powietrzny nad
Kaesongiem.

Pozostające pod dowództwem
amerykańskim oddziały południo-
wo - koreańskie także naruszają
systematycznie obszar neutralnej
strefy.

Narody całego świata rozumieją
— stwierdza agencja nowych Chin
— że Amerykanie wywołują roz-
myślnie te prowokacyjne incyden-
ty, aby nie dopuścić do wznowienia
rokowań o rozejm w Korei.



W elektrowni Zabrze został uru-
chomiony kocioł-gigant, zaopatrzony
w nowoczesne precyzyjne urzą-
dzenia automatyczne.

Na zdjęciu: Spawacz Erwin Fumi-
de, osiągający 150 proc. normy, w
czasie końcowych prac przy spawa-
niu konstrukcji.

CAF — fot. Kondrecki

Nowa forma opieki lekarskiej nad górnikami Przy kopalniach powstają izby chorych

OSTATNIO Ministerstwo Zdrowia wraz z Ministerstwem Górnictwa wprowadza nową formę opieki lekarskiej nad górnikiem — tzw. izby chorych bezpośrednio przy kopalniach.

Ośrodki tego typu przeznaczone dla chorych, posiadają 8—15 łóżek. Utworzenie izb umożliwi lekarzom otoczenie chorego szczególną troskliwą opieką oraz pozwala na dokładną obserwację wszystkich przypadków chorobowych.

Pierwsze izby chorych powstały już przy kopalniach im. „Stalina”, im. „Wierzyńska” oraz w kopalni „Bytom”. Do 1 listopada br. powstaną nowe tego rodzaju placówki lekarskie przy kilkudziesięciu dalszych kopalniach.

Do walki z grypą po raz pierwszy w historii górnictwa zorganizowano specjalne ośrodki lecznicze. W Zabrzu powstała specjalna poliklinika chorób zawodowych pod kierownictwem wybitnego specjalisty — doc. dr. Zahorskiego. Lekarze polikliniki przeprowadzają systematyczne badania górników we wszystkich kopalniach, stocząc na miejscu we własnym zakresie środki i zabiegów przeciwypliwowe.

TROSZLIWA opieka nad zawodowym górnikiem ze strony państwa znajduje również wyraz w systematycznym wzroście opieki społecznej. Karta górnika przynosiła górnikowi w tej dziedzinie nowe zdobycze. Z 70 proc. na 100 proc. zwiększony został zasiłek wypłacany górnikowi w okresie jego czasowej niezdolności do pracy w razie wypadku.

Tyfus, ospa, trąd i głód dziesiątkują ludność koreańską w obozach nad którymi powiewa flaga ONZ

Nowy Jork 18. 9.

INTERWENCJA amerykańska utworzyła w Korei pod flagą ONZ dziesiątki tzw. „obozów dla uchodźców”, do których zapędzono przemocą kilka milionów osób. W wyniku potwornych warunków, braku wszelkiej pomocy lekarskiej i w wyniku głodu w obozach tych szerzy się straszliwy sposób tyfus, ospa, trąd i inne choroby.

„New York Herald Tribune” donosi, że w obozie niedaleko od Seulu panuje tyfus i ospa, że 90 proc. osób znajdujących się za drutami stale głoduje i że takie same warunki panują w innych 11 obozach rozmieszczonych w rejonie Seulu.

„New York Times” pisze o straszliwych warunkach panujących w jednym z obozów w Korei południowej. W obozie tym znajduje się 37 tysięcy osób, które skazane są na powolną śmierć. Pod namiotami przeznaczonymi dla ośmiu ludzi mieszka po 40 mężczyzn, kobiet i dzieci. Śmiertelność jest tam niezwykle wysoka.

Zakończenie Spartakiady

(Dokończenie ze strony 1-ej)

ca. Brało w niej udział około 3 tys. zawodników, reprezentujących wszystkie zresztą sportowe. W szlachetnym współzawodnictwie w walce o lepsze wyniki i rekordy wykazywali się stale podnoszący się poziom, wytrzymałość i sprawność fizyczną.

W tym czasie, gdy czołowi sportowcy Polski Ludowej składali na Spartakiadzie swój egzamin sprawności i umiejętności — w całym kraju setki tysięcy robotników, chłopów, inteligencji pracującej zdawały próby na odznakę SPO.

Nigdy jeszcze wychowanie fizyczne i sport — stwierdził dalej przewodniczący GKKF — nie miały w Polsce tak dogodnych warunków dla rozwoju. Dzięki władzy ludowej, troskliwej opiece i pomocy Partii i Rządu wychowanie fizyczne zostały objęte najszerszą masą młodzieży i setki ludzi pracy.

Z kolei zawodniczka Iwka odzyskała tekst telegramu wysłanego do Prezydenta RP Bolesława Bieruta przez uczestników Spartakiady.

Przy dźwiękach hymnu narodowego zasłużony mistrz sportu Gromowski dokonał opuszczenia flagi narodowej.

ZMNIĘJSZYLI O POŁOWĘ ZUŻYCIE WĘGLA

racjonalizatorzy wrocławskiej Fabryki Fajansu

RACIONALIZATORZY wrocławskiej Fabryki Fajansu, dostarczającej przemysłowi budowlanemu miednic, misek klozetowych i innych wyrobów, dokonali przewrotu w produkcji.

Wyrób fajansu opiera się na dwóch surowcach — glinkach i węglu, służącym do wypalania wyrobów. Jeden z tych surowców będzie zredukowany o połowę, a mianowicie węgiel. Racjonalizatorzy orzekli, że stara metoda, przy której każdy fabrykat wypalany był w piecu dwukrotnie, musi być zarzucona. Można wypalać fajans tylko raz. Zrobi się przy tym znaczne oszczędności na węglu i obniży koszty własne produkcji.

Jak załoga fabryczna doszła do takich rezultatów?

Współpracownik naszej redakcji zetknął się z racjonalizatorami produkcji, do których należą dwaj byli robotnicy, ustawiając w piecach do wypalania, ob. ob. Kordecki i Kalinowski (oba kierują obecnie produkcją dwóch wytwórni — przy ul. Stalina i na Karłowicach), ob. Segiet, odlewacz (obecnie pracownik techniczny), technik — ceramik ob. Wrotnowski oraz inżynier — chemik ob. Fuks, dyrektor fabryki.

Ta piątka, której trzon stanowią awansowani robotnicy, opracowała nową metodę produkcji i zgłosiła ją do Urzędu Patentowego jako metodę oryginalną, nienaśladowaną z cudzych wzorów.

O dawnej metodzie mówi dyr. Fuks:

— Stosowaliśmy w fabryce dwa „wypały”. Raz wypalaliśmy przedmioty uformowane z gliny, a gdy ostygły oblewaliśmy glazurą i drugi raz ładowaliśmy do pieców, aby uzyskać na fajansie „oszkliwienie”. W ten sposób każdy przedmiot poddawany był dwa razy działaniu temperatury 1250 — 1280 st. Celsjusza i pozostawał w tej temperaturze przez 24 do 36 godzin. Dwa razy też trzeba było załadować piec i wyładowywać go, przenosząc fajans.

— Obecnie jest inaczej — mówi ob. Kalinowski — Produkt nasz wypalany jest tylko raz i to od razu z glazurą. A rachunek oszczędności prosty: używamy do tego celu tylko połowę węgla. A węgiel do wypalania fajansu jest wysoko-kaloryczny, najprzedniejszej jakości.

— Mieliliśmy do pokonania wiele trudności. Cała technika fabrykacji musiała być zmieniona. Stare formy, w których kształtowano

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej uważa traktat podpisany w San Francisco za bezprawny

Pekin 18. 9.

Centralna agencja telegraficzna Korei ogłosiła oświadczenie ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Hak Hen-ena, w którym w imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej składa on stanowczy protest przeciwko separatystycznemu traktatowi pokojowemu z Japonią, który Stany Zjednoczone i ich satelici podpisali 8 września br. w San Francisco.

Minister Hak Hen-en oświadczył, że układ amerykańsko-japoński na podstawie którego Japonia staje się amerykańską bazą wojenną wymierzony jest przeciwko narodowi koreańskiemu, który krwią i cierpieniem opłacił czterdziestoletnie panowanie okupantów japońskich. Obecnie, gdy wszystkie próby ujarznienia narodu koreańskiego ponoszą fiasko, imperialiści amerykańscy podburzają imperializm japoński, najzacieklejszego wroga Korei, do ponownej napaści na naród koreański.

W zakończeniu minister Hak Hen-en podkreślił, że w sprawie traktatu pokojowego z Japonią rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przyłącza się całkowicie do stanowiska rządów ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, wyrażając jednomyślną wolę całego narodu koreańskiego, nie może uznać zawartego w San Francisco „traktatu pokojowego” z Japonią, albowiem jest on bezprawny i nie ma wiążącej mocy.

no produkt, nie nadawały się do użytku. Trzeba było zrobić nowe i zreformować system ustawiania poszczególnych sztuk w piecach. Mamy już gotowych 70 proc. form i niebawem pełną produkcję uzyskamy systemem „jednowypalowym”. Jednocześnie podniesiemy ilość wyrobów o 15 proc. Na więcej nas nie stać, bo nasze „wąskie gardło” — to odlewnia, która w tej chwili określa szczyt produkcji.

O efektach oszczędnościowych objaśnia księgowy fabryki:

— Jeżeli wziąć za punkt wyjścia rok ubiegły, to na węgiel przy nowej metodzie oszczędzimy 3.000 ton, czyli 240 tys. złotych. Ilość robotniczy zmniejszy się o 20.000 roboczogodzin, czyli oszczędność wyniesie około 126 tys. złotych. Zmniejszy się również zużycie glin ogniotrwałych, używanych na „ochraniające” piecowe. Łącznie oszczędność roczną przekroczy 400.000 zł. a mimo to produkcja wzrośnie o 15 proc.

Kartki z kalendarza

GNEISENAU

Jan Szelaż

W ten oto sposób odniesione zostało polskie zwycięstwo nad hitlerowskim okrętem. Wydobycie zatopionego wraku „Gneisenau” z dna portu gdyniejskiego równa się niejednemu światowemu morskiemu zwycięstwu. Tyle, że to jest zwycięstwo pokojowe, dla budownictwa pokojowego, jego zdobyczą — 20 tysięcy ton stali i niezliczona ilość najcenniejszych przyrządów.

HR. VON GNEISENAU

NIE pierwszy to raz „Gneisenau” musiał ulec siłom wyzwolonego narodu. Nie pierwszy to zapewne raz miał do czynienia z Polakami. Mam na myśli tutaj człowieka, którego imieniem nazwano okręt, a mianowicie Augusta hrabiego Neidhardt von Gneisenau, urodzonego w roku 1760. Młody ów oficer, pozostający na służbie margrabiego Bayruthu rozpoczął swą karierę wojskową udziałem w walkach na terenie Ameryki Północnej. Został tam wysłany ze swoim oddziałem na koszt Anglii, celem zwalczania wojska i ludności kolonii amerykańskich, zrzucających jarzmo brytyjskie.

Jak wiadomo, po drugiej stronie przeciwko hrabiemu von Gneisenau i innym podobnym, walczyli Polacy — Kościuszko i Pułaski. Kto wie, czy nasz Kościuszko nie stał się wówczas w boju z przyszłym pruskim feldmarszałkiem? Tak czy inaczej Kościuszko był po stronie, która zwyciężyła. Gneisenau jak niepiśny musiał się wraz z Anglikami ewakuować.

Dzisiaj Polacy zawiesili swą flagę na wraku „Gneisenau”, a dla odmiany rządzący Ameryką pragną ożywić w narodzie niemieckim stare tradycje Augusta von Gneisenau i całkiem nowa Adolfa Hitlera, aby uderzyć znów na narody pragnące wolności i pokoju. Bo oto wyzwolenie od ucisku angielskiej metropolii stany amerykańskie rychło przekształciły się w nowoczesne państwo kapitalistyczne oraz imperialistyczne, dokonyujące nowych podbojów, już na swój rachunek.

Właśnie w Waszyngtonie uknuto plan wskrzeszenia armii Gneisenau’a i Hitlera, tym razem już pod komendą amerykańskich generałów. Przeciwno komu? Przeciwno wszystkim właściwie. Przeciwno Polakom i Rosjanom, przeciwko Chińczykom i Ukraińcom, a w rezultacie i przeciwko samemu Amerykanom, Anglikom, Francuzom i Niemcom.

To stara rzecz. A cóż innego pognęło młodego hrabiego Gneisenau’a? Cóż go obchodziła walka Anglii z jej koloniami? Gneisenau pojechał do Ameryki, aby walczyć o opóźnienie rozwoju historycznego, przynależącego do wywołania narodów, a więc i obalenia jego przywilejów. Tam w bitwach na ziemi amerykańskiej walczył istotnie przeciwko narodowi niemieckiemu.

HISTORIA IDZIE NAPRZÓD

TRUP okrętu „Gneisenau” blokował stare wejście do portu gdyniejskiego. Dziś już na powierzchni

Jak widzimy, załoga wrocławskiej Fabryki Fajansu poszczycić się może poważnym rezultatem w dziedzinie zmniejszenia kosztów własnych produkcji i dobrą pracą swoich racjonalizatorów.

— My, robotnicy — stwierdza racjonalizator ob. Kalinowski — musimy stale troszczyć się o zwiększenie produkcji w Polsce i o podniesienie jakości wyrobów. W ten sposób walczymy o pokój i socjali—

W. Drozdowski

Uwaga rolnicy! Walczcie z rakiem ziemniaczanym

W ZWIĄZKU z rozpoczęciem wykopów min. Rolnictwa przypominamy rolnikom, że podczas kopania i kopcowania ziemniaków należy zwrócić baczną uwagę na raka ziemniaczanego, groźną zarazę, która w razie jej zlekceważenia spowodować może poważne straty w zbiorach.

chni czeka na swój los. Na pociechę w kawały i na podróż do polskich hut.

Może już przy wiosennej orce nowe, świetne plugi zaryją się w naszą ziemię. To ciągnięty przez polskie traktory „Gneisenau” w kawałach, przekuty na łemnie będzie spełniał nową służbę, do której go zmusili polscy norkowie i hutnicy. Historia jest nieubлагana. Bez względu, zawsze idzie na przód. Zawsze naprzód. Kto nie wierzy, niech spojrzysz na naszą flagę, łojącą na maszcie okrętu „Gneisenau”.

Patrioci francuscy przeprowadzą wielką kampanię szerzenia prawdy o ZSRR

Paryż 18. 9.

W SOBOTE i niedzielę obradowało w Paryżu rozszerzone plenium ogólnokrajowego komitetu towarzysstwa „Francja — ZSRR”. Na plenium zapadła uchwała w sprawie przeprowadzenia w całej Francji w okresie od 15 września do 15 grudnia br. kampanii szerzenia prawdy o Związku Radzieckim.

Sekretarz generalny towarzystwa Camille Pailletet podkreślił, że w obecnej sytuacji międzynarodowej, kiedy Francja zagrożona jest katastrofą wskutek przygotowań wojennych imperializmu amerykańskiego — kampania szerzenia prawdy o Związku Radzieckim, umożliwiająca najszerzszym kołom Francuzów zapoznanie się z osiągnięciami kraju socjalizmu i demaskująca oszczerstwa imperialistyczne przeciwko ZSRR, staje się obowiązkiem narodowym. Kampania ta służy interesom pokoju oraz interesom Francji.

Krótkie wiadomości ze świata

★ W wyborach uzupełniających do rady miejskiej w Mandelieu de partementu Alpes Maritimes zdecydowanie zwycięstwo odniósł komuniści, którzy zdobyli 6 wakujących mandatów.

★ Do Pekinu przybyli: wybitny pisarz radziecki Ila Erenburg oraz znakomity poeta chilijski Pablo Neruda.

★ W dniu 15 września rozpoczęła się w Ottawie sesja rady agresywnego bloku atlantyckiego.

Na miejscu miasta fabryczek i ruder powstaje nowy Lublin

LUBLIN przed ostatnią wojną był miastem kilku małych fabryczek, małych walcących się domów i wąskich ulic, miastem bez żadnych perspektyw rozwojowych. Dziś Lublin przeobraża się w socjalistyczny ośrodek przemysłowy.

W NIESPOTYKANYM dotychczas tempie, z entuzjazmem wznoszą robotnicy fabrykę samochodów ciężarowych. Jeszcze w roku bieżącym pierwsze samochody opuszczą hale fabryki.

Obok fabryki szybko rozwija się i rozrasta kombinat mięsny i jajczarsko-drobiarski. Lubelska spółdzielnia spożywców rozpoczęła budowę wielkiej, nowoczesnej, wyposażonej piekarni mechanicznej, której dobowy wypiek będzie wynosił ok. 25 ton pieczywa.

Nowobudująca się fabryka cukierków, w której praca będzie w wysokim stopniu zmechanizowana, rozpocznie produkcję próbną już w najbliższych miesiącach. Roczna produkcja tej fabryki będzie wyższa od dotychczasowej produkcji fabryki cukierków „Fuchs” w Warszawie.

MIASTECKO UNIWERSYTECKIE I NOWE DZIELNICE ROBOTNICZE

RÓWNOLEGLE z inwestycjami przemysłowymi, po drugiej stronie miasta wyrasta miasteczko uniwersyteckie, którego budynki rozłożone na obszarze 50 ha posiadają kubaturę 250 tys. m sześć. Powstaje olbrzymie, 14-tysięczne osiedle robotnicze Lublin — Tatarskie, wraz ze stylowym budynkiem teatru, domem kultury, szeregiem gmachów użyteczności społecznej, parkiem ludowym i boiskami sportowymi.

Przewidziana jest także budowa 3 robotniczych dzielnic mieszkaniowych — Bronowie, Tatar i Lublin zachodni. Ponadto powstaje gmach akademii lekarskiej i szpitala klinicznego, obliczonego na 2000 łóżek.

ROZBUDOWA KOMUNIKACJI

Przebudowa oraz wzrost zaludnienia miasta pociągają za sobą konieczność rozbudowy komunikacji. Projektuje się połączenie fabryki samochodów ciężarowych i miasta zka uniwersyteckiego z dzielnicą mi mieszkaniowymi — siecią linii

Propozycja Izby Ludowej NRD

(Dokończenie ze str. 1-szej)

w imieniu 12,5 miliona wyborców Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w imieniu milionów obywateli i republik federalnej zarówno tych, którzy wzięli udział w referendum ludowym przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz walczenia o traktat pokojowy, jak również tych, których przemocą nie dopuszczono do udziału w referendum oświadczamy:

— Nadeszła chwila, w której konieczność powzięcia kroków w celu uratowania narodu niemieckiego stała się nieodzowna!

Po poważnym i dokładnym rozważeniu tego wszystkiego oraz za zgodą rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Izba Ludowa zwróciła się do parlamentu Niemieckiej Republiki Federalnej z apelem w sprawie zwolnienia ogólnoniemieckiej narady przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich dla omówienia następujących dwóch spraw:

1 Sprawy przeprowadzenia ogólnoniemieckich wolnych wyborów do Zgromadzenia Narodowego w celu utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i milujących pokój Niemiec.

2 Sprawy przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Zwracam się do wszystkich tych, którzy gotowi są — oświadczając w zakończeniu premier Grotewohl — krocząc drogą pokojowego rozwoju Niemiec. Droga ta — to przeprowadzenie ogólnoniemieckich wyborów w celu ustanowienia jedności i pokoju.

NA nadzwyczajnym posiedzeniu Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w imieniu wszystkich partii politycznych i organizacji reprezentowanych w Izbie uchwalono rezolucję, w której członkowie Izby zapobiegali deklaracji premiera Grotewohla i uchwalili odezwe do parlamentu Niemieckiej Republiki Federalnej.

W odezwie tej Izba Ludowa NRD zwraca się do parlamentu Niemieckiej Republiki Federalnej z propozycją odbycia wspólnej ogólnoniemieckiej narady przedstawicieli Niemiec zachodnich i zachodnich. Narada ta powinna powziąć decyzję w dwóch sprawach wymienionych przez premiera Grotewohla.

autobusowych, trolejbusowych i tramwajowych.

Powstaje Lublin nowy, o którym robotnicy miasta mówią „nasz Lublin”. Ten nowy Lublin to chlu ba robotników, inżynierów i techników, tworzących z niego miasto, w którym każdy gmach, każda ulica, każdy zakład pracy jest tak zaplanowany, aby służył dobru człowieka pracy.

Bogaty wybór nowego obuwia

- damskiego
- męskiego
- dla młodzieży
- i... niemowląt

przygotowuje przemysł skórzany

CENTRALNY Zarząd Przemysłu Skózanego w Łodzi skompletował wzory obuwia, którego nowe modele przeznaczone do produkcji w roku 1952, zostały ostatnio zatwierdzone przez specjalną komisję selekcyjną.

Wśród nowych modeli największą różnorodność wykazuje obuwie damskie, którego większą część zostanie wyprodukowana z welurów (zamsów) świąskich. Zwraca uwagę bogaty asortyment obuwia letniego o wzorach i kolorach urozmaiconych w znacznie większym stopniu, niż w roku bież.

Produkcja przyszłego roku przyniesie również nowe wzory obuwia męskiego i bardzo urozmaicony asortyment obuwia dziecięcego, jak też przeznaczonego dla młodzieży. M. in. oryginalnym nowym fasonem odznacza się model półbutów letnich o wierzchołkach z welurów świąskich na spódach z igitoli — masy plastycznej.

Produkowane będą również półbuty męskie w/g nowego wzoru. Na wiosnę 1952 r. ukazać się w sprzedaży, po raz pierwszy wyprodukowane buciki o miękkiej podszewie, przeznaczone dla niemowląt.

Z obuwia dla młodzieży ukazuje się nowy praktyczny wzór „trampków”, tekstylny — gumowych, przeznaczonych dla chłopców. Zatwierdzone zostały nowe modele butów z cholewami i tzw. „wellingtonów” chłopców.

Spotkanie młodzieży z wojskiem

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

podkreślił mówca — nie miało tak potężnej siły ogniewej, jak obecnie, nigdy nie było szkolone na stalinowskich, a więc na najnowocześniejszych zasadach sztuki wojennej i nigdy tak nie było zespolone duchowo ze swoim korpusem oficerskim. Gorącym i serdecznym marzeniem każdego młodego Polaka jest służba w Wojsku Polskim!”

Maria Rychombel, prowadząca referat wychowawczy przy Komendzie Wojewódzkiej „Służba Polsce”, opowiedziała o swoim pobycie na III Zlocie Młodych Bojowników o Pokój. „Widzieliśmy — podkreśliła referentka — jak FDJ wychowuje młodzież niemiecką w duchu umiłowania pokoju. Pacholowie imperialistów z zachodniego Berlina usiłowali terrorem zmusić młodych Niemców, demonstrujących w zachodnich dzielnicach miasta, do wycofania się. Lecz nie ma siły, która młodego Niemca sprowadziłaby z drogi walki o pokój, którą kroczy wraz z nami”.

Spotkanie młodzieży z wojskiem usłuszyli występy artystyczne zespołu śpiewaczego Młodzieżowego Domu Kultury i zespołu baletowego Paławagu. Między ppszczę gólnymi występami przygrywała przed gmachem doskonała, reprezentacyjna orkiestra dęta DOW, a w samym gmachu — druga kapela. Na usługi gości oddana była oficerska kawiarnia.

Na zakończenie zebrania przedstawiciel Zarządu Miejskiego ZMP, zaprosił wojskowych na imprezy urządzone przez młodzież we Wrocławiu. (Zyg)



Dziwne

TEOK, urzawa i kłótnie. Dzieciaki chciwych rąk wyciąga się po niepozorny drewniany przedmiot potyskujący na zakończeniu blaskiem stali.

Lokcie i ramiona torują sobie drogę poprzez gęstwinę ciał do ufragmionego celu. Wreszcie — jest! Silna dłoń zaciśnięta wokół krągłej laseczki — na reszcie...



Co to? — spytała zdumienia cielecny „Spacerków” — czyżby u rękawek z mroźnej krew powieści z cyklu „7 trupów w wannie”? Otóż nie! To po prostu „rodzajowa scena” z... poczty na Dworcu Głównym, a tajemniczy przedmiot, będący obiektem bezkrytycznych dotychczas na szczęście staro — to zwykłe pióro.

Przepraszam — niezwykle. Bo na poczek przy Dworcu Głównym jest tylko jedno pióro i z tego powodu klienci muszą je tak „wysoko cenić”.

A na poczek w Grajdolku Matym są dwa pióra. Dziwne.

(Ana)

Wstyd!

WDNIU 3 sierpnia obywatel L. L. urodził się syn. To radosne wydarzenie przyćmiła pewien bardzo ciemny fakt.

Mianowicie: od 10 sierpnia z niewiadomych przyczyn Wydział Zdrowia Prez. MRN przestał się szczególnie interesować i... nie wypłacił jej zasiłku pogłowego.

Z uwagi na to, że mąż ob. L. L. zdaje obecnie egzaminy dyplomowe i nie może pracować zawodowo — sytuacja jest naprawdę poważna.

A Wydział Zdrowia tak niepoważnie do niej podchodzi — aż wstyd!

Obiekt

PRZY ul. Szewskiej nr 6, gdzie mieści się hurtownia Spółdzielni Pracy, na górnych kondygnacjach mieszka lokatorzy.

Dom ten jest terenem wielu nieumyślnych incydentów wynikających między kierownictwem spółdzielni, a poszczególnymi mieszkańcami tej posesji.

„Oni, spokojni, nie wadzą nikomu. „Ona, najdziksze wyprawia sua wolę”.

Otóż swawole te to zanieczyszczanie klatki schodowej przez pracowników spółdzielni, oraz zastawianie pakami korytarza.

Na domiar złego, niewiedomo o jakich przyczyn kierownictwo polecilo zerwać instalacje elektryczne.

W ciemnościach istic „egipskich” lokatorów rozrywa ubrania, „lapią” szczyty do nogawek itp.

Taki stan rzeczy nie może trwać dłużej.

Może Komisja Sanitarna zainteresuje się tym „obiektem niezystości i nieporządku”.

(Grab)

Weki

LATO i jesień to okresy w których gospodynie zaopatrują się we wszelkiego rodzaju prowianty na zimę.

Tak — powiedzą czytelnicy, ale jak robić zapasy konfitur, kompotów i galaretek?

Przecież w całym Wrocławiu nie można dostać ani jednego słoika tzw. „Weka”!

Spacerki chcą zapłacić MHD, PSS i PDT dlaczego w działach gospodartwa domowego, brak jest tego towaru?

Cierpliwie twierdzą, że „lepiej późno, niż wcale”.

Byłe nie zapóźno!

(Grab)

Co powiedział przedstawicielowi „Słowa” dr Eychner

o zwalczaniu Heine Medina

Leczenie przy pomocy gorących kompresów

daje świetne wyniki i już ponad 30 dzieci zostało całkowicie uzdrowionych

CENTRALNY Ośrodek leczenia choroby Heine Medina opuściło w tych dniach 30 dzieci — informuje nas kier. Wydziału Zdrowia WRN dr Wiktor Eychner. — Jesteśmy w tej chwili w stadium, w którym nasilenie choroby gwałtownie spada. Tak więc, przyjmując ilość zachorowań w miesiącu lipcu jako 100 proc., w sierpniu notujemy już tylko 70, a w bm. liczba ta spada do 30 proc. Odróżniemy, u których pozostały jakieś ślady porażenia, będą skierowani do specjalnego ośrodka rehabilitacyjnego, który zamierzamy zorganizować w Trzebnicy albo Władawie. Posiadamy już odpowiedni sprzęt i aparaturę. Pozwólą nam one usuwać całkowicie pozostałości po Heine Medina zupełnie.

Niezwykłym powodzeniem cieszył się pierwszy „Wieczór Wrocławski”

NIEZWYKŁYM powodzeniem cieszyła się pierwsza impreza z cyklu „Wieczory Wrocławskie”. Doskonały program, jak i świadomość, że dochód przeznaczony jest na odbudowę stolicy, ściągają do Pawilonu Gastronomicznego w Parku Kultury prawdziwie tłumy publiczności.

Szczególne oklaski słuchaczy zdobyły sobie piosenki Jędrzej Myszowski i Lesława Wacławika oraz gra Aleksandra Lustiga.

Ostatni „Wieczór Wrocławski” zapoczątkował całą serię tego rodzaju imprez. Następna, również z udziałem czołowych artystów wrocławskich, odbędzie się w najbliższą sobotę (cka).

9 pustulek - ptaków ruin możemy oglądać w naszym ZOO

WJEDNEJ z klatek w ZOO znajduje się 9 pustulek. Są to ptaki drapieżne, wielkości dużego gołębia, bardzo rozpowszechnione obecnie we Wrocławiu, gdyż ulubionym miejscem ich osiedlenia są ruiny. Często usłyszeć można bardzo charakterystyczny głos tych ptaków, który rozlega się w szkieletach wypalonych domów.

Zywią się one głównie owadami, ale chętnie jadają również myszy.

Jedynego samca w klatce pustulek łatwo odróżnić po tym, że nie ma przegranego ogona, tak jak samice. (Zyg).

PODRĘCZNIKI DLA SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH do nabycia w księgarniach „DOMU KSIĄŻKI” i GMINNYCH SPÓŁDZIELNIACH „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

OBWIESZCZENIA

ZARZĄD ZWIĄZKU BRANŻOWEGO BUDOWLANYCH SPÓŁDZIELNI PRACY we Wrocławiu, ul. Bosańsk-Haukego Nr. 25, zawiadamia, iż Przewodniczący Zarządu, ewentualnie zastępca, przyjmuje skargi i zażalenia we wtorki w godz. 12-15 i soboty 11-16. Skargi na piśmie przyjmują Sekretariat we wszystkich dniach w godzinach urzędowania.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

NAUCZYCIELE FIZYKI, MATEMATYKI, ELEKTROTECHNIKI, BUDOWNICTWA, KOSZTORYSOWANIA, MATERIAŁOZNAWSTWA, INSTALACJI, POLSKIEGO, poszukiwani do Państwowego Technikum Budowlanego w Złazach koło Zagania, ul. Górnoślaska. Mieszkanie zarezerwowane. Zgłoszenia natychmiast do Dyrekcji.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE SPRZEDAM cztery skórk karakulowe. Władawie, ul. Henryka Pobożnego 25. 900 kupie. Zgłoszenia m. 6, od godz. 18 — 20. Poznań, tel. 13-92. 4236n

KUPIĘ jakak — składak. KUPIJĘ zużyte białe rentgenowskie i fotograficzne nie mniejsze niż 3,5 k. 9 k. 12 w każdej Dąbrowskiego 37 m. 3. 4240g

SPRZEDAM szafę trzydziową, toaletkę, 102 k. żelazne. Władawie, Zeromskiego 83 m. 1. 3352g

SZAFEMASZYNE sprzedam. Czyste Marcinjan Władawie, Zeromskiego 40. Władawie, 4236g

ZGUBIŁ ZGUBIONO kartę zameldowania na nazwisko ZGUBIONO odcinek sta

szaremaszynę sprzedam. Czyste Marcinjan Władawie, Zeromskiego 40. Władawie, 4236g

CO JEST przyczyną tak szybkiego zahamowania choroby?

Przebieg Heine Medina jest na naszym terenie bardzo łagodny. Duży sukces, to szybkie odizolowanie wszystkich, u których stwierdzono chorobę.

W województwie zorganizowano 12 ośrodków, do których lekarze skierowali wypadki budzące podejrzenia zachorowania na Heine Medina. Leczeniem zajmuje się Centralny Ośrodek, zorganizowany we Wrocławiu.

Leczenie odbywa się na razie przy pomocy metody wynalezionej przez australijską pielęgniarkę, polegającej na okładaniu chorego bardzo gorącymi kompresami. Metodę tę po raz pierwszy zastosowano masowo w Czechosłowacji. Dala ona w efekcie 80 proc. wyleczeń.

Jakkolwiek nasilenie Heine Medina spada, wskazane jest w dalszym ciągu stosowanie środków profilaktycznych, polegających w pierwszym rzędzie na najdłuzszej osobistej.

Dzieci, znajdujące się na terenie objętym chorobą uodporniają się, ale przewiezione w inne miejsce, mogą stać się jej nosicielami.

Urocznienie ośrodka rehabilitacyjnego jest już tylko kwestią najbliższych tygodni. Wysłaliśmy z naszego terenu lekarzy i pielęgniarki na specjalny kurs, zorganizowany przez Ministerstwo Zdrowia. Wszystkie dzieci, u których pozostały po wyleczeniu skutki porażenia, będą tam całkowicie wyleczone — kończy rozmowę dr Eychner.

Z. K.

Alkohol — Twój wróg

WOLNE POSADY

PRZYCHODZĄCA trzy razy tygodniowo potrzebna zaraz Bujwidła 37 m. 2. 4237g

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości — Łódź, skrytka 163. 3433k

LOKALE

DWUPOKOJOWE mieszkanie centrum Bytomia zamieniam na podobne we Wrocławiu. Oferty Dziennik Zachodni Bytom „32/8”. 4237n

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w śródmieściu z niekregipującym meblami. Oferty „Słowo” pod „Zaraz”. 4248g

ZAMIEŃ mieszkanie zameldowania, kartę rezerwacji w okolicy placu Grunickiego na prawo waldkiego na 3 d. 4248g

SKRADZIONO odcinek 2 i pół pokoju, kuchnia zameldowania, kartę rezerwacji w okolicy placu Grunickiego na prawo waldkiego na 3 d. 4248g

SKRADZIONO kartę zameldowania, kartę rezerwacji w okolicy placu Grunickiego na prawo waldkiego na 3 d. 4248g

SKRADZIONO kartę zameldowania, kartę rezerwacji w okolicy placu Grunickiego na prawo waldkiego na 3 d. 4248g

SKRADZIONO kartę zameldowania, kartę rezerwacji w okolicy placu Grunickiego na prawo waldkiego na 3 d. 4248g

SKRADZIONO kartę zameldowania, kartę rezerwacji w okolicy placu Grunickiego na prawo waldkiego na 3 d. 4248g

SKRADZIONO kartę zameldowania, kartę rezerwacji w okolicy placu Grunickiego na prawo waldkiego na 3 d. 4248g

SKRADZIONO kartę zameldowania, kartę rezerwacji w okolicy placu Grunickiego na prawo waldkiego na 3 d. 4248g

SKRADZIONO kartę zameldowania, kartę rezerwacji w okolicy placu Grunickiego na prawo waldkiego na 3 d. 4248g

SKRADZIONO kartę zameldowania, kartę rezerwacji w okolicy placu Grunickiego na prawo waldkiego na 3 d. 4248g

SKRADZIONO kartę zameldowania, kartę rezerwacji w okolicy placu Grunickiego na prawo waldkiego na 3 d. 4248g

Dlaczego w kwiaciarniach nie ma:

- ◆ azalii
- ◆ hiacyntów
- ◆ cyklamenów

WKWACIARNIACH wrocławskich daje się zauważyć „chroniczny” wprost brak słacchetnych odmian kwiatów. Mimo sezonu jesiennego, w żadnej uospolczonej kwiaciarni, nie mogliśmy nabyć hiacyntów i azalii, mało też widzieliśmy cyklamenów.

Wydaje się, iż coś jest tu nie w porządku. Być może, nie dość ścisły jest kontakt MHD z własnymi i obcymi hodowlami, być może, nie docenia się wagi handlu kwiatami.

Bez względu jednak na to, w czym leży przyczyna zła, najwyższy czas już aby je usunąć.

(Kal.)

Restauracja w „Monopolu” będzie otwarta z końcem października

RESTAURACJA w gmachu hotelu „Monopol” będzie otwarta prawdopodobnie w końcu października. Tajemnicę długiego remontu wyjaśnia sterła zagrzebionych desek i belek, którą widzimy przed budynkiem hotelowym.

Remont całego hotelu potrwa dłużej i otwarcie nie jest spodziewane wcześniej, niż na wiosnę. (Zyg)

W ciepłym płaszczu nie boimy się zimy

Odzież jesiennej jest pod dostatkiem, brak tylko sstruksowych ubrań i bluzek

ZBLIŻA się jesień. Z wystaw sklepowych nie zniknęły jeszcze kostiumy kąpielowe, olejki do opalania, kretony, jedwabie, ale coraz częściej widzimy, jak klienci oglądają zimowe płaszcze, grubsze ubrania oraz ciepłą bieliznę.

Dom Odzieżowy przy ul. Olawskiej przygotował się już do sezonu jesienno — zimowego. W dziale konfekcji męskiej spotykamy wielki wybór modnych fasonów jesiennych. Ceny różne, od 540 zł do 1040 zł. Z garderobii męskiej najefektowniej przedstawiają się dwurzędowe ubrania, granatowe i brązowe w pasy, tzw. „tenis”.

Równie dobrze zaopatrzone jest dział damski, w którym znajduje się duży wybór płaszczy i kostiumów.

Bezkompromisowa walka personelu MHD ze spekulantami

przynosi pozytywne rezultaty

AKCJA zwalczania spekulacji w naszym mieście daje coraz lepsze rezultaty. Na szczególne wyróżnienie zasługują ekspedientki i personel handlu uospolczonego MHD, którzy w pełnym zrozumieniu ważności tej sprawy walczyli się do wykrywania, ujawniania i demaskowania spekulantów i panikarzy.

AOTO co mówią fakty: W sklepie spożywczym MHD Nr 1 przy ul. Kasprowicza 113, ujęto przy pomocy kierowniczki tej placówki, ob. Miklasiewicz, kilku spekulantów, którzy notorycznie wystawiali w kolejce i wykupywali nadmierne ilości artykułów pierwszej potrzeby.

Podczas rewizji w mieszkaniach stałych „klientów” znaleziono po kilkadziesiąt kg cukru i mydła.

Ob. Miklasiewicz, na pytanie w jaki sposób udało jej się zdemaskować panikarzy, odpowiada:

— Zauważyłam, że sprzedajemy coraz więcej towaru, a jednocześnie widziałam wśród klientów wciąż te same twarze. Nie mogłam dopuścić, aby przez głupotę i paskarską żylkę niektórych elementów, ludzie pracy dostawali towar w mniejszej ilości i nieręgalarnie.

Na „piątke” zdała egzamin wyrobienia społecznego również kierowniczka sklepu Nr 27 przy ul. Wierzyńskiego 64, ob. Korzeniowska. Dzielna ta pracowniczka tak uświadamiającą wpływa na swoich klientów, że nawet podczas największego nasilenia panikarskich plotek, w sklepie jej nigdy nie było kolejk ani ścisłu. Klienci spokojnie przychodzili w różnych porach dnia i bez przeszkód kupującą żądane produkty. O obawie, że np. braknie cukru lub, że właśnie sprzedają ostatnie kawałki mydła — nie ma mowy. Dlatego do sklepu Nr 27 spekulanci i panikarze nawet nie przychodzą. Bo po co? Najwyżej — wysłano by ich.

Przykładów takich, mówiących o zaciepłej, bezkompromisowej walce personelu placówek handlu uospolczonego z elementami spekulacyjnymi można by wymienić więcej. Personel ten — to dzielni i energiczni pracownicy, którzy swą wyjątkową codzienną pracę, pocudiem obowiązkowości i uświadomieniem społeczno-politycznym tępią i łamią ostrze żądla spekulacji, wymierzone przeciwko masom pracującym całego kraju.

(Ana)

NOTATNIK WROCLAWSKI

★ Jak nas informuje Rektorat Uniwersytetu Wrocławskiego, termin składania egzaminów oraz egzaminów poprawczych upływa 30 bm. Natomiast egzamin wstępny dla kandydatów na I rok studiów, którzy złożyli podania o przyjęcie w dodatkowym terminie, odbędzie się w dniach 25-30 września br.

★ Członkowie Koła pracowników finansowych MK Stronnictwa Demokratycznego zbierają się w czwartek o godz. 20-iej w lokalu przy pl. Teatralnym 1.

★ Portfel z dokumentami na nazwisko Alicja Bind, walizka z przedmiotami użytku osobistego i ceratowa torbka czekają w redakcji na właścicieli.

EWIDOWISKA i imprezy

TEATRY

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Rigoletto”.

POLSKI — „Przez most idź Joanno”, godz. 19.

MŁODEGO WIDZA — godz. 19.30 — „Wodzień warszawski”.

KAMERALNY — godz. 19 — „W Biedomierzu”.

WYSTAWY MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”; „Techniki sztuki artystycznej”.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdńska 2 — „Polskość śląska w dokumentach”.

MUZEUM POLSKIEGO — ul. Tanka 1 — Dział współczesny. ZW. P. ART. PLASTYKÓW — ul. Ślasingradzka 26 — „Wystawa jesienna”.

KINA ŚLĄSK — „Honor i sława” (weg.), godz. 16, 18 i 20.

SCALA — „Rwący potok” (fin.), godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Premiera warszawska” (polsk.), godz. 15.45, 18 i 20.15.

WARSZAWA — „Kwiat miłości” (polsk.), godz. 16, 18 i 20.

POKOJ — „Honor i sława” (weg.), godz. 15, 17 i 19.

POLONIA — „Burza nad Azją” (radz.), godz. 16, 18 i 20.30.

PIONIER — „Biały kiel” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

TECZA — „Orzeł Kaukazu” ser. II (radz.), godz. 16, 18 i 20.

LETNIE — „Curie Skłodowska” (amer.), godz. 19.

DWOROWE — Aktualność — godz. 16, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

FAMA — nieczynne.

ROBOTNIK — nieczynne.

OGROD ZOOLICZNY — otwarty od godz. 9-19.

FOTOPLASTIKON — „Alpy Bawarskie”. Czynny od godz. 9 — 21.

NOCNE DYŻURY APTEK SPOL. Nr. 6 — ul. Stalina 87.

SPOL. Nr. 7 — ul. Świeżnicka 28.

SPOL. Nr. 8 — pl. PKWN 2.

SPOL. Nr. 143 — ul. Olawskiego 75.

SPOL. Nr. 145 — ul. Średzka 18a (Lesnica).

OSTRE DYŻURY SZPITALI SZPITAL KLINICZNY Nr 5 (oddz. chirurg.) — ul. Traugutta 57.

SZPITAL MIEJSKI Nr 2 (oddz. wewnętrzny) — ul. Witosza 22.

SZPITAL MIEJSKI Nr 5 (oddz. dziecięcy) — ul. Kasprowicza 64/66.

(lech)

O Puchar WKKF OWKS (Wr.) Spójnia (Kł.) 3:0

W RAMACH rozgrywek o Puchar WKKF w piłce nożnej, OWKS Wrocław rozegrał pierwsze spotkanie ze Spójnią Kłodzko. Spotkanie to po niezwykle ciekawej grze zakończyło się zwycięstwem wojskowych w stosunku 3:0. Drużyna zwycięzców pod każdym względem przewyższała gospodarzy. Bramki dla OWKS-u zdobyli: Czaja, Bilewicz, Przybylski. Rezerw OWKS-u spotkała się z Kolejarzem Świdnica, remisując niespodziewanie 3:3.

Unia zdobywa Puchar Polski po zwycięstwie nad Gwardią 2:0 (1:0)

PIERWSZYM w historii piłkarstwa polskiego zdobywcą Pucharu Polski — najszlachetniejszej nagrody piłkarskiej — została Unia (Chorzów), która w finałowym meczu pokonała Gwardię (Kraków) 2:0 (1:0).

Z WYCIĘSTWO drużyny śląskiej było całkowicie zasłużone. Unia przewyższała przeciwnika kondycją, lepszą grą zespołową i grą indywidualną. Do zwycięstwa Ślązaków przyczyniła się w dużej mierze doskonała gra pomocy, która rozbiła chaotyczne ataki Gwardii i wspierała skutecznie własny napad. Obaj obrońcy grali twardo i skutecznie, a Szymkowiak w bramce zaledwie kilka razy miał okazję wykazać swoją klasę. W ataku najlepszym był Alster — autor większości akcji ofensywnych Unii.

Drużyna Gwardii zawiodła. Najbardziej formacyjną była atak, który nie potrafił sforować defensywy Unii, oddając zaledwie kilka celnych strzałów na bramkę Szymkowiaka. W pomocy dobrze zagrał Wapienik. Z obrońców lepszym był Flanek. Jurkiewicz w bramce bronił nie pewnie.

Kalendarzyk mistrzów

PIĘŚCIARSKA Spartakiada była szóstym z kolei mistrzostwem Polski. Dla orientacji podajemy tabelkę dotychczasowych mistrzów (według kolejności wag):
Rok 1946. Stasiak, Grzywacz, Komuda, Koziołek, Olejnik, Koleczyński, Szymura, Niewadził.
Rok 1947. Gumowski, Grzywacz, Antkiewicz, Rodak, Olejnik, Koleczyński, Szymura, Klimecki.
Rok 1948. Kasperczak, Grzywacz, Antkiewicz, Rodak, Chychla, Zagórski, Szymura, Jaskoła.
Rok 1949. Kasperczak, Grzywacz, Antkiewicz, Czortek, Chychla, Nowara, Szymura, Klimecki.
Rok 1950. Woźniak, Grzywacz, Antkiewicz, Krawczyk, Chychla, Koleczyński, Szymura, Rutkowski.
Rok 1951. Murawski, Woźniak, Bazarnik, Antkiewicz, Komuda, Debisz, Musiał, Koleczyński, Grzelak, Gościński.

Wynik lepszy od rekordu Polski padł na „Małej Spartakiadzie”

DŁA uczczenia pierwszej Spartakiady — MKKF we Wrocławiu zorganizował Małą Spartakiadę wrocławską, która miała być przeglądem pracy zreszczeń na polu umasowienia sportu.

OD 8 r. trwa eliminacje poszczególnych kół. O zaszczyt uczestniczenia w imprezie ubiegało się ponad 8 tysięcy sportowców ze wszystkich kół sportowych Wrocławia. Mistrzostwa zreszczeń wyłoniły ponad 300 młodych zawodników, którzy spotkali się na Stadionie Olimpijskim.

Spartakiada rozpoczęła się defiladą. Szli sportowcy reprezentujący 10 zreszczeń. Po wciągnięciu flagi na maszt, do zawodników przemówił przewodniczący MKKF-u, ob. Kania, oraz przewod. Zarz. Miejskiego ZMP.

W imieniu uczestników, ślubowanie złożył znany pięściarz Stal — Szczepan.

Podczas zawodów przekonał się, jak wielu dobrze zapowiadających się zawodników znajduje się w kółach sportowych.

Duży talent wykazała 15-letnia Parda Czesława, ze Stali Psie Pole. W biegu na 500 m zajęła drugie miejsce z niezłym czasem 1,37,5 min., biegnąc bosą, bez żadnej znajomości techniki biegu, lecz z niesłychaną ambicją. Takich jak ona, było na Spartakiadzie wiele.

Osłabienie wyników nie były wprawdzie doskonałe, niektóre jednak z nich stały na dobrym poziomie. Wyróżnić należy wynik młodego Murawskiego z Kolejarza, który w skoku w dal osiągnął 6,31 m.

A BYŁBY REKORD POLSKI

DO NAJWIĘKSZEJ sensacji doszło podczas rzutu granatem. Kobiet 16-letnia Kowalewska ze Stali Pafawag osiągnęła wynik lepszy od rekordu Polski, rzucając 48,50 m. Mamę pretensjonalną organizatorów,

Ogniwo Wr. Spójnia Lub. 3:2

DUŻYM zainteresowaniem cieszył się mecz piłki nożnej pomiędzy Spójnią z Lubania a Ogniwem Wrocław. Nic dziwnego. Spójnia ma już „na rozkładzie” dwa ligowe zespoły Wrocławia: Stal i OWKS. Toteż widzowie, którzy przybyli z nadzieją oglądania dobrego meczu, nie zawiedli się. Obie drużyny pokazały grę stojącą na zadowalającym poziomie.

Drużyna Ogniw wygrała spotkanie zaskutkiem. Miała więcej z gry niż goście, a przewaga jej była większa niż na to wskazywały wyniki.

SŁOWO sportowe

Spartakiada Zreszczeń Sportowych zakończona

Sidło ustanawia rekord Polski w rzucie granatem

Adamczyk i Ważny przechodzą 4 m

W OSTATNIM dniu Spartakiady osiągnięto szereg dobrych wyników. Dwa zawodników: Adamczyk i Ważny przeszli wysokość 4 m w skoku o tyczce. Adamczyk pokonał tę wysokość za drugim razem i uplasował się na drugim miejscu. Trzecim był Małeck z wynikiem 380 cm.

D UŻO emocji dostarczył bieg na 1.500 m. Startuje czołówka średniodystansowców Polski. Kor-

ban, Lewicki, Potrzebowski, Leśniak, Statkiewicz i Kupczyk.

Początkowo prowadzi Korban, a na ostatniej pozycji biegnie Potrzebowski. Po 400 m. Potrzebowski wychodzi na trzecią pozycję.

Ostatnie okrzyknięcie. Korban atakuje, Lewicki mija go, lecz Korban przypuszcza kontratak i Lewicki zostaje w tyle.

Na ostatniej prostej Potrzebowski dochodzi Korbana, lecz nie jest w stanie go minąć. Wygrywa Korban przed Potrzebowskiem, obaj w jednakowym czasie 3,57,6. Jest to najlepszy tegoroczny wynik.

W trzeciej pozycji uplasował się Statkiewicz 3,59,4 min. przed Lewickim i Wiśniewskim.

Niespodziankę sprawił oszczep-



nik Sidło, ustanawiając nowy rekord w rzucie granatem, osiągając wynik 72,27 m. Drugi był Wrona 71,20 m.

Wrocławianin Walczak zajął czwarte miejsce z wynikiem 70,75 m.

Prawdziwą rewelacją był zawodnik Dolnego Śląska. Kuśmirek, w biegu na 400 m. ppl.

W biegu finałowym Kuśmirek potwierdził swą dobrą formę i wygrał konkurencję w czasie 55,9 sek. Jest to najlepszy tegoroczny wynik.

Walka o drugie miejsce rozegrała się między Gralką a Makowskim. Zwyciężył Gralka w czasie 56,7 sek.

Sztafeta 4 x 100 m. mężczyzn wygrał AZS osiągając wynik 42,8. Zwycięska sztafeta biegła w składzie: Adamski, Lipski, Wojniwicz i Stawczyk.

Drugie miejsce zajęła sztafeta CWKS-u 43,4 sek. przed Gwardią 43,5 sek.

Wrocławska publiczność bije rekord... frekwencji

Unia - Spójnia 33:19

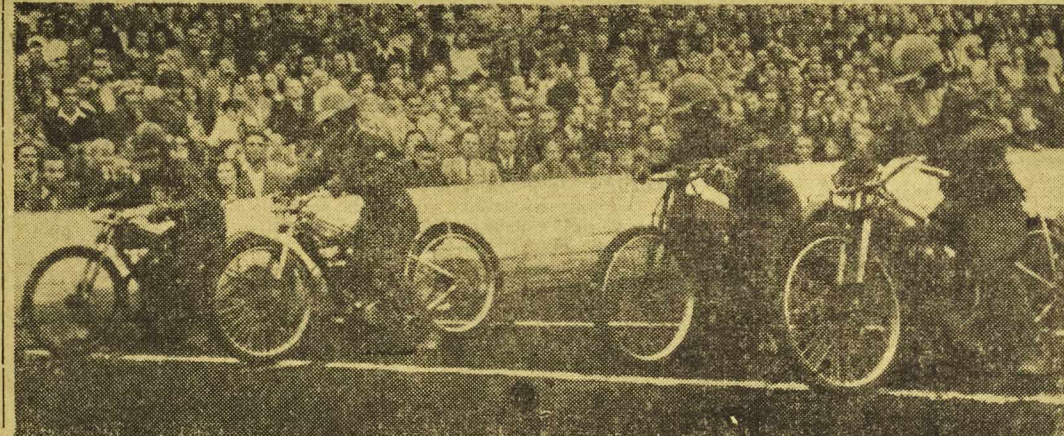
Pechowa jazda Kupczyńskiego

TAKIEGO napływu publiczności nie widziałem nawet na spotkaniach międzynarodowych — stwierdził zawodnik Unii i reprezentant Polski, widząc wypełnione po brzegi trybuny wrocławskiego Stadionu Olimpijskiego podczas niedzielnego spotkania o mistrzostwo ligi żużlowej: Unia — Spójnia.

I STOTNIE ponad 60 tysięcy widzów stawiało się na atrakcyjnym meczu ligowym. Jakkolwiek spotkanie nie dostarczyło spodziewanych emocji, nie możemy powiedzieć, by było nie ciekawe. Jaz-

da zawodników, szczególnie leszczyńskich, stała na poziomie rzadko oglądanym na naszym torze.

Na obniżenie atrakcyjności spotkania wpłynęły dwa fatalne dla wrocławian biegi — II-gi i IV-ty.



C ZWARTY bieg, w którym spotkali się Olejniczka i pupil wrocławian — Kupczyński, mógł zdecydować o losach meczu. Zaraz po starcie objął prowadzenie Kupczyński. Na pierwszym wirażu minął go Olejniczka, ale już na przeciwnym zakręcie, Kupczyński kładzie nisko maszynę, przeciska się między reprezentantem „Unii” a wewnętrzną bandą i wychodzi na czoło. W tym momencie Olejniczka uderza przednim kołem w tył maszyny wrocławianina. Obaj walą się na tor.

Dopiero teraz podekscytowana publiczność widzi w ręku sędziego głównego, Małę, czerwona chorągiewkę, ustrzymującą bieg z powodu fałstartu. Kupczyński ujrzał ją wcześniej. Wyłączył gaz i to spowodowało krakę. Oburzenie widzów na pewno nie było pokazem sportowego zachowania się, ale musimy przyznać lojalnie, że i dla nas decyzja ob. Małę była niezrozumiała. Nie dostrzegaliśmy fałstartu, jak również nie dostrzegła go kamera.

Na zdjęciu: zawodnicy tuż przed startem. Drugi od lewej Olejniczka, trzeci Kupczyński (rzekomy sprawca fałstartu).

Jak widzimy, maszyna reprezentanta „Spójni”, znajduje się wyraźnie przed linią startową.

Ostatni gong na łódzkim ringu Słaby poziom walk finałowych Krupiński wicemistrzem Polski

P OLFINALY pięściarskiej Spartakiady przyniosły kilka ciekawych i emocjonujących pojedynków. Wprawdzie zawodnicy po pięciodniowych bojach byli zmęczeni, nienmiej jednak walczyli z wielką zaciętością.

Wrocławianin Krupiński w wspaniałym pojedynku z Koleczyńskim stał się ulubieńcem łódzkiej publiczności, która, gdy „Wanka” wyszedł na ring, by stoczyć półfinałowe spotkanie z Cebulakiem, zgromadziła mu serdeczną owację. Pafawagowiec nie był jednak w pełni sił. Podczas piątkowej walki odnowiła mu się kontuzja prawej ręki tak, że z konieczności boksował z Cebulakiem tylko lewą. Mimo to wrocławianin swymi lewymi prostymi zdemolował pięściarza CWKS od tego stopnia, że wiele nie brakowało a walka zakończyłaby się przed czasem.

Niespodzianką było zwycięstwo rewalacyjnego Izidorczyka ze Spójni nad Soczewińskim (Kol.) i Wojtkowiaki (Stal) nad niebezpiecznym Legowskim (Unia).

DRUGA PORAZKA SZYMURY

S ZYMURA poniósł drugą kolejną porażkę w łódzkim turnieju, przegrywając z Nowarą (Stal). Warszawianin zatracił do reszty szybkość i walkę swą z Nowarą przegrał dość wysoko. Jaskoła po raz drugi wylosował Paterkę (Górnik) i po kilkuminutowej walce, podczas której Ślązak był liczony dwukrotnie na stojąco, zwyciężył przez tko.

SŁABY POZIOM FINAŁÓW

F INAŁY pięściarskiej Spartakiady stały na niezbyt wysokim poziomie. W poważnym stopniu przyczyniło się do tego przemęczenie zawodników tygodniowymi walkami. Podobnie jak eliminacje, półfinały dostarczyły sporo niespodzianek.

Mutawski (Bud.) w wadze muszej, wykazujący się najrowniejszą formą spośród „much” zwyciężył po raz drugi Justkę (CWKS).

W koguciej — Woźniak (CWKS) — natrafił na Stefaniuka (GW). Wojskowy górował nieznacznie nad swym przeciwnikiem i wszystkie starcia rozstrzygnął na swoją korzyść. Podczas zeszłorocznych mistrzostw w Gdańsku, Woźniak zdobył tytuł w wadze muszej bijąc w finale Kasperczaka.

Bazarnik stanął wyraźnie zmęczony do ostatniego pojedynku z Izidorczykiem (Sp.). Ślązak uniknął wymiany ciosów, punktował w zwarciskach, niekiedy celnie kontrolował. Wystarczyło to w zupełności do zapewnienia pierwszego miejsca.

Druga walka Antkiewicza z Suszką (Stal) nie była już tak zaciętą jak pierwszy pojedynek tych pięściarzy. Suszka walczył o wiele uważniej, nie dawał się w niepotrzebną wymianę ciosów i bił wtedy, gdy była najlepsza ku temu okazja. Przegrał też nieznacznie.

Komuda (Gwr.) zachował spory zapas sił na finałowe spotkanie ze Ściegiłą (Wl.). „Dziecko Warszawy” nie wyszło zbytnio w pojedynku z włókniarzem. Ściegiła walczył o wiele słabiej niż w pierwszych walkach i nie był w stanie poważnie zagrozić dobrze usposobionemu warszawiakowi.

Debisz (CWKS) zdobył tytuł w wadze półśredniej zwyciężając leworekiego Nagajskiego (Wl.).

Bardzo dobrze walczył Wojtkowiak (Stal) z Musiałem (CWKS). Wychowanek trenera Majchrzyckiego zrobił w ciągu ostatnich kilku miesięcy zadziwiająco postępy i był jednym z najlepszych pięściarzy turnieju. Musiał wygrał z wielkim trudem.

KRUPIŃSKI WICEMISTRZEM POLSKI

Wrocławianin Krupiński po zwycięstwie nad Cebulakiem zakwalifikował się do finałów. Stoczeniu drugiego pojedynku z Koleczyńskim przeszkodziła pięściarzowi Pafawaga kontuzja ręki.

Grzelak (CWKS), który pozbawił swego najgroźniejszego rywala, Szymurę, górował zdecydowanie nad Nowarą (Stal).

Dla Gościńskiego długo jeszcze będziemy szukali przeciwników w kraju. Zawodnik CWKS zdobył tytuł mistrzowski bez walki, gdyż Jaskoła (Wl.) zrezygnował ze stawienia się na ring.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce przypadło CWKS-owi 47 pkt. Na drugim i trzecim miejscu znalazła się Gwardia i Stal po 43 pkt.

Kapiak szosowym mistrzem Polski

K OLARSKI wyścig szosowy Spartakiady na 200 km był nowym egzaminem naszej czołówki. Regulamin przewidujący, że łączny czas 4 zawodników na mecie decyduje o kolejności zreszczeń, dopinął kolarzy 10 reprezentacji do jazdy zespołowej.

Jeśli któryś miał defekt, do pomocy zostawał jeden z kolegów. We dwójkę łatwiej było dojść do szybko uciekającej czołówki. A tempo przeszło najmilsze oczekiwania. Przez 100 km zawodnicy jechali z szybkością 38 km/godz.

W BRODZIE NA POLMETEK

60 kolarzy z 10 reprezentacji zreszczeń sportowych zgromadziło się na Placu Wolności w Łodzi, skąd na znak honorowego startu, przodownika pracy Zakładów Bawelwianych im. Stalina — Mentela, barwna kawałkada zawodników ruszyła na start ostry.

Już od początku tempo było szybkie. Zawodnicy jada zwartą grupą. Po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów Nowoczek (Unia) rezygnuje z dalszego udziału w wyścigu z powodu kurczów żołądka. Wkrótce po nim wycofuje się Wrzesiński (Kol.) i Leśkiewicz (Gw.).

Czołówka składa się z 8 kolarzy. Wśród niej widzimy Kłabińskiego, Królaka, Gabrycha, Wilczewskiego, Kapiaka, Wójcika, Czyża i wrocławianina Jankowskiego.

Za Sieradzem, gdzie jest półmetek, następuje dalsze przetasowanie kolarzy. Mamy już trzy grupy zawodników. Druga, prowadzona przez Świerczę i Wandora stara się dogonić czołówkę, posiadającą na 90 kilometrów 3 minutową przewagę.

Z pierwszej grupy odpada z powodu defektu Wilczewski (Unia), a w ślad za nim pozostaje w tyle zmęczony Królak (Gw.).

Kapiak (CWKS) prowadzi wyścig, w pewnej chwili decyduje się na ucieczkę. Stopniowo zyskuje metr po metrze, a wreszcie czołowa grupa traci z oczu uciekiniera. Przed Zdunską Wola Kapiak ma już 1 km przewagi. Samotnie przejeżdża ulicami Łodzi i wpada nie zagrożony na stadion Włókniarza w doskonałym czasie 5,11,18. Po dłuższej przerwie zjawia się Kłabiński (Gw.) 5,12,18. Czyż (Kol.) 5,12,22 i Wójcik (CWKS) 5,12,24.

W klasyfikacji ogólnej drużynowo zwyciężył Włókniarz 21,11,52, przed CWKS-em 21,13,23 — i Gwardią — 21,20,52.

M. Bilewicz

Unia Leszno po raz trzeci żużlowym mistrzem Polski



Drużyna Unii (Leszno), która zwycięstwem nad Spójnią utraciła swoje pierwsze miejsce w tabeli.